

Protokół Nr L / 14  
z L sesji Rady Miejskiej w Ropczycach w dniu 4 marca 2014 r.

Prowadzący obrady (otwieranie i zamykanie dyskusji nad poszczególnymi punktami porządku obrad, udzielanie głosu, przeprowadzanie głosowań, ogłaszanie wyników głosowań, wykonywanie innych czynności składających się na prowadzenie obrad): Przewodniczący Rady Miejskiej – p. Józef Misiura.

Czas trwania sesji: ok. 13.15-14.30.

Miejsce obrad: Centrum Kultury w Ropczycach.

Przebieg obrad, streszczenia przemówień i dyskusji:

Porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. "Józef Mehoffer (1869-1946) – środowisko rodzinne, postać i dzieło" – wykład Anny Zeńczak; historyka sztuki, kustosa Muzeum Narodowego w Krakowie.
3. Rozpatrzenie projektów uchwał i podjęcie uchwał w sprawach:
  - 3.1. nadania Centrum Kultury w Ropczycach imienia Józefa Mehoffera,
  - 3.2. dotyczącej nadania terenowi położonemu w Ropczycach nazwy „Osiedle Józefa Mehoffera”.
4. Wystąpienie Burmistrza Ropczyc.
5. Wystąpienia gości.
6. Zamknięcie sesji.

**1.**

Przewodniczący Rady - otworzył 50 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

W imieniu Rady Miejskiej w Ropczycach oraz Burmistrza Ropczyc powitał wszystkich, którzy przyjęli zaproszenie na dzisiejszą uroczystą sesję z okazji 652 rocznicy nadania praw miejskich Ropczycom: Wicewojewodę Podkarpackiego panią Alicję Wosik, Honorowych Obywateli Miasta Ropczyce, wśród nich księdza prałata Stanisława Słowika Dyrektora Caritas Diecezji Rzeszowskiej, Starostę Powiatu Ropczycko – Sędziszowskiego pana Stanisława Ziemińskiego, Dyrektora Naczelnego Zakładu Produkcyjnego Cukrownia „Ropczyce” pana Stanisława Misztala. Powitał czcigodnych księży: księdza prałata Stanisława Mazura dziekana dekanatu ropczyckiego, proboszcza parafii pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Ropczycach, proboszcza parafii pod wezwaniem Świętej Rodziny w osiedlu Czekał księdza Mariana Łopatkę, proboszcza parafii pod wezwaniem świętego Michała Archanioła w Małej księdza Jacka Piroga, proboszcza parafii pod wezwaniem Świętej Anny w Chechłach księdza Tomasza Kozickiego, kustosa Krzyża III Tysiąclecia księdza Wojciecha Styczyńskiego. Powitał również Prezydenta Wyższej Szkoły Inżyniersko-Ekonomicznej w Rzeszowie profesora zwyczajnego Stanisława Sosnowskiego, Kazimierza Małskiego wraz z żoną Hanną, Dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Rzeszowie pana Wiesława Motykę, radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego pana Mariusza Kawę, Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Roślin i Nasiennictwa Andrzeja Regułę, Dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie pana Marka Jastrzębskiego, Przewodniczącego Rady Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego pana profesora Władysława Tabasza oraz wszystkich radnych powiatu ropczycko-sędziszowskiego, Wicestarostę Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego panią Dorotę Strzyż, Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Ropczycach pana Jacka Roga, Komendanta Powiatowego Policji w Ropczycach młodszego inspektora Witolda Wójcika, Wiesława Rygla Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Ropczycach, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej pana Adama Sypla wraz z całym zarządem Towarzystwa, pana Władysława Malinowskiego Prezesa Zarządu Gminnego OSP w Ropczycach, Prezesa Zarządu Zakładów Magnezytowych pana Józefa Siwca, Prezesa firmy NIWA pana Jana Niwę a także liczną delegację ropczyckich przedsiębiorców, dyrektorów, prezesów firm i zakładów pracy, dyrektorów banków, reprezentantów związków, towarzystw i stowarzyszeń, dyrektorów szkół i przedszkoli, prezesów spółek gminnych, dyrektorów jednostek organizacyjnych, radnych gminy Ropczyce, sołtysów i przewodniczących zarządów osiedli,

przedstawicieli mediów lokalnych i regionalnych. Powitał współgospodarza dzisiejszej uroczystości – burmistrza Bolesława Bujaka wraz z kierownictwem Urzędu Miejskiego. Szczególne słowa powitania skierował do pani Anny Zeńczak – historyka sztuki, kustosa Muzeum Narodowego w Krakowie, która przedstawi dzisiejszy wykład.

Przewodniczący Rady: Wysoka Rado! Panie i Panowie! Nawiązując do 652 rocznicy założenia miasta, dzisiejsza uroczystość, odnosi się, i do historii i do dnia dzisiejszego. Tym samym łączy wczoraj i dziś, historię i teraźniejszość. Przez przypominanie związków, znanych i sławnych osób z Ropczycami, promujemy nasze miasto. Główną postacią dzisiejszej uroczystości jest urodzony w Ropczycach, w 1869 roku, czołowy twórca okresu Młodej Polski – artysta malarz, witrażysta i grafik, uczeń Jana Matejki, przyjaciel Stanisława Wyspiańskiego – Józef Mehoffer. Przed statutową formułą otwarcia sesji, uczestniczyliśmy w odsłonięciu jego popiersia, jego twórczości poświęcona jest również wystawa. Za chwilę pani Anna Zeńczak – historyk sztuki, kustosz Muzeum Narodowego w Krakowie, zaprezentuje postać i dzieło artysty. W dalszej kolejności radni Rady Miejskiej rozpatrzą dwa projekty uchwał, podsumowaniem czego będzie głosowanie w sprawie tych projektów. Jeden projekt dotyczy nadania Centrum Kultury w Ropczycach imienia Józefa Mehoffera, drugi projekt dotyczy nadania nazwy - osiedle Józefa Mehoffera - terenowi, na którym mają powstać nowe bloki. Następnie wysłuchamy wystąpienia Burmistrza Ropczyc pana Bolesława Bujaka oraz gości. Po statutowym zamknięciu sesji, młodzież z ropczyckiego Liceum Ogólnokształcącego zaprezentuje program artystyczny. Szkoła ta związana jest z osobą Józefa Mehoffera przez tablicę pamiątkową umieszczoną na frontowej ścianie budynku, ufundowaną przez Zakłady Magnezytowe, a także przez salę pamięci utworzoną w 2012 roku w ramach projektu pod nazwą „Z Ropczyc po europejską sławę”.

## 2.

Wykład pani Anny Zeńczak pt. „Józef Mehoffer (1869-1946) – środowisko rodzinne. Postać i dzieło” - Jestem zaszczycona, że przy tak świetnej okazji mogę powiedzieć parę słów na temat Józefa Mehoffera. Mam przyjemność pracować w domu Józefa Mehoffera przy ulicy Krupniczej w Krakowie. Pokazany jest tzw. herb własny rodziny Mehofferów jako, że Józef Mehoffer pochodził z rodziny szlacheckiej, austriackiej, z Tyrolu, jakkolwiek już w XVIII wieku byli oni w Fulneku na Morawach. Herb rodziny Mehofferów został pozyskany dzięki uprzejmości historyka sztuki z Moraw, z Jiczina, ze zbiorów archiwalnych w Wiedniu. Fulnek na Morawach jest to miejscowość, w której Mehofferowie osiedli w początku XVIII wieku. Dom Mehofferów był bardzo okazały, ozdobiony na gzymsie szeregiem popiersi cesarzy rzymskich. Istniał do II wojny światowej, przetrwał wojnę, dopiero w ostatnich jej dniach uległ w wyniku bombardowania zniszczeniu, frontowa elewacja, która się zachowała została wtedy ostatecznie rozebrana. Właśnie temu domowi dwa lata temu pracownicy Muzeum w Jicinie poświęcili wystawę związaną z rodziną Mehofferów m.in. uwzględnili tam malarza Józefa Mehoffera, który był prawdziwym powodem do dumy dla tamtejszych mieszkańców, że właśnie stamtąd wywodzi się ród tego wybitnego polskiego malarza. Maria Rozalia i Ignacy Mehoffer to pradziadkowie artysty. Dziadek Józefa Mehoffera, Józef von Mehoffer, podobnie zresztą jak ojciec Józefa na ziemię polską przybył w czasach zaborów jako przedstawiciel wysokiej administracji zaborcy. Niemniej bardzo dobrze zasłużył się, był człowiekiem o szerokich horyzontach, interesował się ziemią na której przyszło mu ostatecznie żyć. Wykonywał rysunki, także w domu Mehoffera zachowany jest romantyczny widoczek przedstawiający ruiny kościoła. To właśnie po nim Józef Mehoffer odziedziczył imię. Wilhelm von Mehoffer to ojciec Józefa, starosta Sądu Krajowego, ten który osiadł i dobrze o ile wiem zapisał się w pamięci mieszkańców Ropczyc. Matką Józefa Mehoffera była Aldona z Polikowskich Mehofferowa, herbu Junosza. Była Polką, w rodzinie której tradycje były bardzo hołubione, bardzo dobrze o tym pamiętano, spokrewniona z Tadeuszem Kościuszką. W momencie, kiedy zmarł ojciec Józefa Mehoffera jego wychowaniem całkowicie w duchu polskości zajęła się matka, która na wychowaniu miała jeszcze jego czterech braci: Eugeniusza, Alfreda, Wiktora i najmłodszego, który urodził się już po śmierci ojca, Wilhelma. W 1897 artysta roku namalował autoportret, kiedy po

nauce w Akademii Sztuk Pięknych, wcześniejszej Szkole Jana Matejki, po bardzo ważnym dla niego pobycie paroletnim w Paryżu wrócił do Krakowa, by bardzo energicznie włączyć się w nurt życia artystycznego. Był jednym z organizatorów życia artystycznego w Krakowie, zarówno jako nauczyciel, jak i ten, który inicjował, przygotowywał wystawy, nie tylko swoje ale i swoich kolegów. Był jednym z założycieli Towarzystwa Artystów Polskich Sztuka. Zgodnie z XIX wiecznym zwyczajem Mehoffer nosił przy sobie szkicownik i chwycił na gorąco scenki z ulic Paryża, ludzi, przechodniów, pejzaże miasta. Pełne życia i energii są jego szkice. Okres paryski, ponad pięcioletni był bardzo znaczący w jego twórczości. Zaczynają się już nowe nurty w sztuce, historyzm odszedł już w owym czasie, pojawiają się stylizacje na gruncie krakowskim, polskim, zwane secesją. To są te lata, kiedy Mehoffer już uzyskawszy pewne znaczenie, już po konkursie fryburskim maluje kilka ważnych obrazów, którymi chce zaistnieć na wystawie jako, że od początku niezwykle serio, poważnie traktował swój zawód i dążył według konkretnego planu do osiągnięcia pozycji w tym zakresie. W słynnym obrazie Józefa Mehoffera „Dziwny ogród” dominującym, wciąż intrygującym dla historyków sztuki elementem jest złocista ważka, która unosi się i niewątpliwie ma rysy drapieżne. Wciąż powstają pytania czy ona jest tutaj strażniczką szczęścia rodzinnego, słońcem, które jak mówiła jego żona płonęło wtedy w jego sercu jako, że był to bardzo szczęśliwy okres w jego życiu, żona, syn, ogród, młodopolska atmosfera i nagle pojawia się drapieżny owad. Owad ma złożone skrzydła więc być może rzeczywiście chodzi o jakieś dobre znaczenia. Obraz nazywa się „Dziwnym ogrodem”, tutaj pozostaje ten moment symboliczny, moment niedopowiedzenia, tajemnicy, który jest tak istotny dla sztuki tamtego czasu. Tym wybitnym obrazem Mehoffer zdobył sobie szeroką popularność, obraz do dziś budzi ogromne zainteresowanie. W naszym muzeum w domu Józefa Mehoffera mamy piękny obraz z 1904 roku malowany w Zakopanym przedstawiający Jadwigę Mehofferową i synka – Zbigniewa Mehoffera, późniejszego darczyńcę Muzeum Narodowego w Krakowie. To właśnie z jego inicjatywy powstało nasze muzeum, został utworzony dom artysty. Jadwiga Mehofferowa była osobą utalentowaną artystycznie, przykładem jej talentu jest obraz „Dziewczynka ze świecą” z kolekcji Feliksa Manggha Jasieńskiego. Już samo to wiele znaczy, że chciał mieć dzieła tej artystki w swoich zbiorach. Obraz jest obecnie w ekspozycji naszego muzeum. W doskonale znanym obrazie „Weranda”, zwanym także „Słońcem majowym” pojawia się żona artysty. Poczynając od roku 1899, kiedy to zawarł ślub z Jadwigą Janakowską stała się ona jego stałą modelką. Jadwiga Mehofferowa jest na obrazie zatytułowanym „Cynie”, kolejny jej portret na tle Pegaza, portret w pięknym ogrodzie przez niego zaprojektowanym obok ich dworu pod Wieliczką z 1917 roku. Obraz nieco późniejszy, z lat międzywojnia pokazuje, że Mehoffer był znakomity pejzażystą. Mehoffer przede wszystkim tworzył witraże kościelne. Słynne, wspaniałe wiraże, witraże fryburskie, które zaczął Mehoffer opracowywać na podstawie zwycięstwa z 1895 roku w Fryburgu. Pierwszy witraż Apostołowie - na podstawie szkicu do tego witraża odniósł sukces w konkursie fryburskim. Nie kryli się mieszkańcy Fryburga, że spadł na nich projekt Mehoffera jako coś niezwykle oryginalnego, coś czego wcześniej nie widzieli, przyzwyczajeni do suchych, neogotyckich kompozycji, jak rozżarzony aureolit pojawił się we Fryburgu i nie mogli nie nagrodzić geniusza. To są wszystkie cytaty z ówczesnych wypowiedzi krytyków, jurorów we Fryburgu. Parę lat temu we Fryburgu odbyła się ogromna wystawa poświęcona Mehofferowi. Niedawno w Paryżu była też wystawa, za każdym razem na nowo Mehoffer jest odkrywany i wciąż potwierdzana jest jego wielkość. Ogromny swój sukces artystyczny i finansowy, życiowy zawdzięcza witrażom. Nad dziełem fryburskim Mehoffer pracował przez 40 lat tworząc kolejne i kolejne wiraże, były bardzo ważnym w jego życiu zdarzeniem. Cały czas marzył o zdobieniu polskich zabytków, szczególnie Katedry na Wawelu. Katedra na Wawelu w końcu XIX wieku została odnowiona, to dopiero rozbudziło wyobraźnię artystów, którzy marzyli by zdobić jej mury. Mehoffer dostał zaszczytne dla niego zlecenie aby ozdobić polichromią swojego projektu Kaplicę Skarbca Katedralnego. Kaplica Świętokrzyska na Wawelu ozdobiona została dwoma witrażami Mehoffera poświęconymi dziejom Krzyża. W Kaplicy Szafranców na Wawelu znajduje się wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej, przetworzony w duchu nowej sztuki. W tej samej kaplicy jest także polichromia Mehoffera. Wnętrze Izby Posiedzeń w Krakowie, obecny Dom pod

Globusem - Mehoffer zaprojektował tam witraże, polichromię ścian, lampy, wyposażenie. Był twórcą wszechstronnym, co było charakterystyczne dla tamtej epoki, że artyści sięgali po dążenie do tworzenia dzieł całościowych. Z okresu międzywojnia pokazany jest jeden z dwóch witraży Kasy – Zapomogowo Pożyczkowej w Krakowie przy ul. Szpitalnej, który przedstawia dzieci wrzucające pieniądze do skarbonki, wśród nich są Ryszard i Magdalena, wnuki artysty. Ryszard to jeden z darczyńców, który doprowadził do stworzenia domu Józefa Mehoffera. Widok rynku i kościoła w Turku w Wielkopolsce - to jest bardzo ważne miejsce, nabrało znaczenia szczególnie ostatnio. Józef Mehoffer poznał będąc w Rzymie w 1925 roku księdza Florczaka, był to bardzo wykształcony i ważne funkcje piastujący ksiądz, który po powrocie do Polski osiadł w Turku i zaprosił Mehoffera, to był rok 1937 czyli tuż przed wojną, aby spełnić swoje marzenie, które miał od czasów młodości, aby według własnego projektu wykończyć całe wnętrze kościelne. Tak się stało, tam jest jego polichromia, jego projektu jest część ołtarza, część ławek kościelnych. Jakkolwiek wybuch wojny przerwał pracę nad witrażami i tylko częściowo się tam one znajdują. W tej chwili miasto Tutek, tak jak Ropczyce szczycą się związkiem z Józefem Mehofferem. Jest tam pomnik Mehoffera siedzącego na ławeczce, miasto nazywa się miastem w klimacie Józefa Mehoffera, zrealizowano projekt dzięki któremu tamtejsze Muzeum Tkactwa zostało przekształcone w Muzeum Miejskie im. Mehoffera i gromadzone są tam różne prace tego artysty. Kolejne miasta, tak jak Kraków jest związany z Mehofferem, Ropczyce na swój sposób, jak Fryburg to pojawiają się na mapie mehofferowskiej Polski i Europy. Oprócz tych wielkich dzieł witraży, obrazów olejnych często wielkiego formatu, także polichromii, wielkich, monumentalnych prac tworzył Mehoffer także grafikę. Była to tzw. grafika warsztatowa a także taka, którą on sam wykonuje a także grafika użytkowa. Współpracował z Zenonem Przesmyckim nad artystycznym, literackim pismem „Chimera”, nad jego szatą graficzną, wykonywał rysunki, grafiki do wielu jeszcze innych wydawnictw. U Mehoffera często pojawia się motyw refleksji nad przemijalnością życia ale nie doprowadza to u niego do jakichś gorzkich refleksji, tylko do tym większego uwielbienia życia, jego afirmacji, co widoczne jest w jego postawie życiowej i także w jego pracach. Ostatnia praca to autoportret artysty z lat wojny, gdzie starszy już pan przedstawił się na tle aniołów, którymi ozdobił kościół w Lubieniu, mała miejscowość pomiędzy Kielcami a Warszawą, w której w czasie wojny, kiedy takie okropne rzeczy się działy siedział ze swoimi uczniami i malował, podobnie jak w Miechowie w Kieleckim. Jeden z tych kościołów został ozdobiony, jak czytałam w pamiętnikach żony artysty jako wotum za uratowanie ich obojga z obozu w Ash w Sudetach, obóz przejściowy dla uchodźców, gdzie zmarła siostra Mehofferowej. Czasy wojny były dla niego straszne ale z wielkim hartem ducha je znosił, pomagając innym ludziom. Wiadomo, że dom w którym obecnie znajduje się muzeum w czasach kiedy upadło powstanie w Warszawie zamienił się na przytułek dla tych wszystkich uchodźców.

### 3.

Przedstawienie przez Burmistrza Ropczyc p.B.Bujaka projektu uchwały w sprawie nadania Centrum Kultury w Ropczycach imienia Józefa Mehoffera.

Dla podkreślenia miejsca urodzenia jednego z czołowych przedstawicieli Młodej Polski, światowej sławy malarza, witrażysty, twórcy polichromii Rada Miejska w Ropczycach uchwala, co następuje: Nadaje się Centrum Kultury w Ropczycach imię Józefa Mehoffera. Użyte w Statucie Centrum Kultury w Ropczycach, stanowiącym załącznik do uchwały numer XXI/263/08 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 26 maja 2008 r. wyrazy „Centrum Kultury w Ropczycach” zastępuje się w odpowiedniej liczbie i przypadku wyrazami „Centrum Kultury imienia Józefa Mehoffera w Ropczycach”.

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały został przeanalizowany przez komisję stałe Rady Miejskiej i uzyskał opinie pozytywne.

Uchwała w sprawie nadania Centrum Kultury w Ropczycach imienia Józefa Mehoffera została podjęta przy: za 19 głosów, przeciw 0, wstrzymujących się 0.

Przedstawienie przez Burmistrza Ropczyc p.B.Bujaka projektu uchwały w sprawie dotyczącej nadania terenowi położonemu w Ropczycach nazwy „Osiedle Józefa Mehoffera”.

Dla podkreślenia miejsca urodzenia jednego z czołowych przedstawicieli Młodej Polski, światowej sławy malarza, witrażysty, twórcy polichromii Rada Miejska w Ropczycach uchwala, co następuje: Wyraża się wolę nadania nazwy „Osiedle Józefa Mehoffera” terenowi przeznaczonemu pod budownictwo wielorodzinne w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego numer 10/3/2010 uchwalonym uchwałą Nr L/588/10 Rady Miejskiej w Ropczycach z dnia 28 czerwca 2010 roku, a położonemu w Ropczycach pomiędzy ulicami księdza Stanisława Skorodeckiego oraz Józefa Mehoffera na wysokości ronda na osiedlu Świętej Barbary. Usytuowanie terenu, o którym mowa w ust. 1, ilustruje szkic sytuacyjny, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

Przewodniczący Rady poinformował, że projekt uchwały został przeanalizowany przez komisję stałą Rady Miejskiej i uzyskał opinie pozytywne.

Uchwała w sprawie dotyczącej nadania terenowi położonemu w Ropczycach nazwy „Osiedle Józefa Mehoffera” została podjęta przy: za 18 głosów, przeciw 0, wstrzymujących się 1.

#### 4.

Burmistrz Ropczyc p.B.Bujak – Panie Przewodniczący, szanowne prezydium, Wysoka Rado, pani wojewodo, czcigodni księża, szanowni koledzy i koleżanki samorządowcy, szanowni państwo! Tradycją naszego samorządu stało się świętowanie 4 marca rocznicy nadania Ropczycom praw miejskich przez króla Kazimierza Wielkiego. Dzisiaj, w sześćset pięćdziesiątą drugą rocznicę tego ważnego wydarzenia, spotykamy się na uroczystej sesji Rady Miejskiej, aby podkreślić doniosłość tego wydarzenia. Na państwa oczach i przy państwa udziale tworzymy tradycję, której ideą jest uczenie szacunku i patriotyzmu do naszej Ropczyckiej Ziemi, ziemi, która wydała wielu znamienitych obywateli. Jednym z nich, bez wątpienia, jest Józef Mehoffer syn wieloletniego starosty ropczyckiego doktora praw Wilhelma Mehoffera, późniejszego prezesa Sądu Powiatowego. Ojciec Mehoffera ogromnie zasłużył się dla Ropczyc jako organizator nowoczesnej administracji i sądownictwa. Gmach obecnego sądu to w dużej mierze dzieło ojca przyszłego malarza. Szanowni Państwo, na pewno artysta nie miał wpływu na miejsce swojego urodzenia, to był wybór jego rodziców. I za ten wybór jesteśmy wdzięczni, bo przysporzył naszemu miastu rozgłosu. To dla nas ważne, ponieważ sławni synowie Ropczyckiej Ziemi tworzą naszą tożsamość i są dobrą wizytówką królewskiego miasta. Dzisiaj dla zaznaczenia miejsca urodzenia wybitnego malarza, twórcy niezwykle barwnych witraży, radni Rady Miejskiej podjęli dwie uchwały - o nadaniu Centrum Kultury w Ropczycach oraz osiedlu, imienia Józefa Mehoffera. Jest to nasz wyraz wdzięczności za to, że właśnie w Ropczycach przyszedł na świat wybitny artysta. Przed chwilą uczestniczyliśmy również w odsłonięciu popiersia malarza oraz pamiątkowej tablicy w holu domu kultury. To doniosłe wydarzenie w sposób symboliczny podkreśla dumę z miejsca urodzenia wielkiego rodaka. Tę dumę przekazujemy młodemu pokoleniu z przesłaniem, aby wielkość i niezwykłość artysty była dla nich inspiracją w dorosłym życiu. Żeby, pamiętając o przeszłości – dokonaniach i czynach sławnych rodaków - tworzyli przyszłość, równie jasną i szlachetną dla swojego dobra i dobra ziemi, z której się wywodzą. Szanowni Państwo, niewiele pamiątek zostało po sławnym rodaku, więc tym bardziej są cenne; wpis w księgach metrykalnych z 1869 roku, mówiący o urodzeniu i chrzcie w Ropczycach oraz fotografie nieistniejącego dworku, w którym przyszedł na świat i spędził rok swojego życia wybitny artysta. W ropczyckim liceum jest sala poświęcona Mehofferowi, w której znajdują się reprodukcje jego obrazów i witraży. Część z tych zbiorów została wypożyczona na dzisiejszą uroczystość, za co dziękuję pani dyrektor Grażynie Baran. Także pięknie wydana w 2010 roku monografia „Józef Mehoffer artysta dwóch epok”, z inicjatywy samorządu miasta, to wyraz szacunku i uznania dla wielkiego malarza i witrażysty, który swoje korzenie ma w Ropczyckiej Ziemi. Album wydany przez pana Józefa Ambrozowicza dostarcza wielu artystycznych przeżyć i na trwale zapisał się w pamięci mieszkańców naszego miasta, przybliżając miłośnikom sztuki w kraju i za granicą niezwykłą twórczość Mehoffera. Szanowni Państwo, teraz my jesteśmy twórcami historii i tradycji naszego miasta. Bądźmy więc odpowiedzialni i mądrze decydujmy o losach naszej rodzinnej ziemi dla dobra przyszłych pokoleń.

Niech ta dzisiejsza uroczysta sesja Rady Miejskiej uzmysłowi nam słowami Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, że: „Nie jesteśmy, by spożywać urok świata, ale po to, by go tworzyć i przetaczać przez czasy jak skalę złotą”. Z tym przesłaniem, Szanowni Państwo, tworzymy naszą rzeczywistość.

## 5.

Wystąpienia gości:

Pani Alicja Wosik wicewojewoda Województwa Podkarpackiego – Drodzy gospodarze, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, panie burmistrzu, wielce szanowni goście, samorządowcy z panem radnym sejmiku wojewódzkiego, panem starostą, panią starostą, szefowie instytucji, szkół, przedsiębiorstw, panie i panowie! Dziękuję za zaproszenie na gościnną ziemię ropczycką, miałam okazję uczestniczyć w jubileuszu 650-lecia, w bogatych uroczystościach, które odbywały się dwa lata temu. Cieszę się, że samorząd Ropczyc podtrzymuje tradycję spotykania się w dniu symbolizującym nadanie praw miejskich miastu. Dziś jesteśmy świadkami utrwalenia kolejnej wielkiej postaci w historii Ropczyc, bo kiedy mówimy Ropczyce myślimy Tadeusz Kantor, myślimy Piotr Michałowski, myślimy Józef Mehoffer warto wspomnieć także o trzech Janach, Janie Babicz, Janie Jedynaku, działaczach ludowych, księdzu Janie Zwierzu i myślę, że w ten sposób ropczycki wachlarz wielkich osobowości, wielkich postaci zyskuje kolejne wielkie nazwisko od dawna już związane z Ropczycami ale dziś w sposób szczególnie upamiętnione. Muszę przyznać, że Urząd Wojewódzki, władze województwa przyczyniają się do promocji również postaci Józefa Mehoffera ponieważ delegacje, które odwiedzają nasze województwo, ambasadorzy obcych krajów, konsulowie otrzymują w upominku z pobytu w naszym województwie właśnie album z pracami Józefa Mehoffera by wynieśli wspomnienie w świat. Mehoffer Józef i jego ojciec, Mehofferowie generalnie, myślę, że mogą być wzorcami dla kolejnych pokoleń nie tylko artystów ale i działaczy samorządowych, działaczy społecznych na ziemi ropczyckiej bo wnieśli szczególny wkład w rozwój miasta, nie tylko w tkankę artystyczną ale również społeczną i gospodarczą. Życzę wszelkiej pomyślności zarówno miastu jak i całej ziemi ropczyckiej.

Pan Stanisław Ziemiński starosta Powiatu Ropczycko-Sędziszowskiego – Witam państwa serdecznie w imieniu samorządowców powiatowych. Cieszę się, że możemy tutaj dzisiaj uczestniczyć w kolejnym jubileuszu miasta Ropczyce, dwa lata temu pięknie obchodziliśmy jubileusz 650-lecia, myślę, że wtedy dużo pożytecznych inicjatyw, dużo pożytecznych rzeczy się wydarzyło i nie tylko wtedy bo w tym okresie dwóch lat również i składam serdeczne gratulacje wszystkim mieszkańcom Ropczyc i przedstawicielom władz samorządowych miasta za to co zostało zrobione w Ropczycach, za piękny rozwój. Myślę że my jako powiat również włożyliśmy powiedziałbym skromną cegiełkę do tego żeby Ropczyce wyglądały tak jak dzisiaj wyglądają. Gratuluję rozwoju, życzę sukcesów.

Przewodniczący Rady: Wysoka Rado! Panie i Panowie! Nie wszyscy dostojni goście, przyjaciele i sympatycy Ropczyc mogli wziąć udział w dzisiejszej uroczystej sesji. Okolicznościowe listy do uczestników i do organizatorów dzisiejszej uroczystości skierowali do nas: Wikariusz Generalny Diecezji Rzeszowskiej ksiądz biskup Jan Wątroba, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pan Mieczysław Kasprzak, marszałek Województwa Podkarpackiego pan Władysław Ortyl oraz honorowy obywatel miasta Ropczyce pani Magdalena Kocój.

Pan Adam Sypel prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Ropczyckiej – Szanowni państwo, panie przewodniczący Rady miasta, panie burmistrzu miasta Ropczyce! Wszystkim przyjaciołom ziemi ropczyckiej, przyjaciołom miasta Ropczyce i mnie osobiście upamiętnienie wielkiego artysty Józefa Mehoffera urodzonego 19 marca 1869 roku w naszym miasteczku, przez nadanie ropczyckiemu Centrum Kultury imienia Józefa Mehoffera, odsłonięcie pamiątkowej tablicy, popiersia artysty sprawia olbrzymią satysfakcję. Szanowni państwo, panie i panowie! Nie raz w przeszłości miasta twórczość tego artysty była promowana i upowszechniana poprzez wystawy, konkursy, plenery malarskie organizowane przez Biuro Wystaw Artystycznych w Rzeszowie, było

wiele inscenizacji parateatralnych, odczytów, sympozjów naukowych, wydawnictw, projektów, o których pan burmistrz wspominał i projektów dydaktycznych w szkołach naszego miasta. Nie raz będziemy wracać, to dobrze, do wartości estetycznych i intelektualnych w twórczości tego artysty, do przesłania, które ta wielka monumentalna sztuka Mehoffera niesie – polichromie, witraże, tajemnicze sacrum, wzniosłość i zaduma, kartony, projekty 680 centymetrów na 156 i ten obraz w holu przedstawiający dziwny ogród noszący ten tytuł, 2 metry na 2, przedstawiający na pierwszym planie syna artysty, dwuletniego chłopca, dalej żona i dalej niania i nad tym wszystkim sielskim, anielskim nastroju mimo wszystko jest jakaś zaduma, u góry jawi się złotem malowana, tajemnicza wałka ogromnych rozmiarów. Szanowni państwo, sztuka cenniejsza niż złoto, jak echo moich szkolnych spotkań z młodzieżą, dzisiaj tą całą satysfakcję mam już za sobą ponieważ to o czym marzyłem to się ziściło, dzięki, tak jak na samym początku składałem podziękowania panu burmistrzowi i panu przewodniczącemu Rady miasta Ropczyce. Chciałbym na końcu wyrazić odniesienie ponieważ twórczością Mehoffera byłem zainteresowany być może nie tak mocno jak Tadeuszem Kantorem i jego działalnością ale chcę powiedzieć, że ta sztuka monumentalna te wielkie obrazy, te witraże są dobrą promocją nie tylko naszego miasta ale i sztuki, kultury dla Polski, ponieważ w tej kulturze różnie jest, są pseudoartyści, nie mogę nazywać tego sztuka wielka i mała bo ktoś może zapytać jaka jest różnica, ale niestety jest tak. Dlatego też mamy tego Mehoffera, mamy Kantora, ludzi którzy poświęcili całe życie sztuce, sztuka jest nośnikiem pewnych wartości, o których mówiłem przed chwilą. Ze sztuką trzeba obcować jak najwięcej, starać się patrzeć, rozumieć obrazy, rzeźby i to obcowanie powinno być milczeniem, nie powinno tak być, że modlił się dziad do obrazu, jest takie powiedzenie, a obraz do niego ani razu. Sztuka musi przemawiać, tak jak przemawia sztuka Mehoffera, tutaj nie trzeba się zmuszać, jak się wejdzie do sanktuariów gdzie są dzieła Mehoffera popada się w zadumę, głębokie milczenie, przemyślenie ludzkiego losu. Szanowni państwo! Na zakończenie chcę powiedzieć: Proszę wszystko zapamiętać i proszę o wszystkim pamiętać.

Przewodniczący Rady wyraził nadzieję, że pan prezes TPZR będzie „ropczyckim kustoszem Józefa Mehoffera”.

## 6.

Przewodniczący Rady – zamknął 50 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

mgr Elżbieta Klimek – inspektor w Biurze Rady Miejskiej w Ropczycach,

mgr Bernadeta Cholewa – inspektor w Biurze Rady Miejskiej w Ropczycach.